



„Flirt literacki z Marią” to
zestaw kart z cytatami z wierszy Marii
Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (1891-
1945), patronki roku 2025.

Wybór cytatów: Joanna Górska, Katarzyna
Sołtan-Młodożeniec

Projekt graficzny: Piotr Młodożeniec



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury

Jak flirtować z literaturą?

Rozdajemy karty wszystkim uczestnikom spotkania. Każdy wybiera jeden cytat i przekazuje kartę z nim wybranej osobie, podając numer. W odpowiedzi otrzymuje tę samą lub inną kartę ze wskazaniem numeru odpowiedzi. Rozmowa się toczy, karty krążą między całym towarzystwem, dopóki starczy cytatów.

Do dzieła!



1. Gdzieś to czytałam albo mi się śniło.
2. Co masz na swą obronę?
3. Nie jest wieczną nawet najgwiaździstsza zima...
4. A jeśli serce jest tylko mięśniem, cóż po urodzie wszechrzeczy.
5. Słowiki są dziś nieswoje.
6. I do cudzego mózgu śmieje im się dusza.
7. Ludzie, z daleka od nas!
8. Mów o miłości nim na zawsze usnę.
9. Komik, filozof i akrobata.
10. Świecisz, o Ra, nam grzesznym.





1. Żeś uznany za grzejnik – za wielki radiator...
2. Wolę wspominać basową piosnkę trytona.
3. Wszystko, wszystko jedno.
4. Aniołowie miłości pióra pogubili.
5. Czym świadczyć się możesz?
6. Szczęście mnie nie poznało.
7. Moja miłość przeszła w wicher wiosenny.
8. Stolik stanął i zamarł bez ruchu.
9. To mi na głowie z uporem siedział, loki rozrzucał i burzył przedział.
10. Alfabet był mętny, zawiły...





1. Czy zjadł chininę, czy pił atrament?
2. Zwiędły suknie i wachlarz z piór strusich
3. Skakał — (patrzałam, co znów rozbije?),
po czym mnie długo całował w szyję.
4. Kaśka, marmur krajowy, błękitem
ocieka.
5. Wiatr tylko liść mi rzucił w nadstawiony
kapelusz.
6. Łabędź jak znak zapytania wypłynął na
staw.
7. To są kpiny ze złota!
8. Wciąż mam oczy niebieskie, lecz to
wszystko tylko siłą rozpędu.
9. Gra muzyka, lecz nie ma z kim
tańczyć.
10. Przecież się nie zabija słowików!



1. Czyż nie wiecie, żem się całował
z nereidą?
2. Usta twoje: ocean różowy.
3. Idźcie lepiej na obiad.
4. Spada oliwna lampa jak żelazna śliwa.
5. Oddychać zapomniałem.
6. Gryzł, lecz żartami.
7. Oto wkracza czarny Wuj o jednej nodze.
8. Łatwo się skaleczyć każdym z nas jak
kawałkiem stłuczonego lustra!
9. Rzućcie mnie im z powrotem.
10. I wbiega Radość.



1. Wczoraj kwitło moje serce. Dziś jaśmin...
2. A jednak świat się skończył. Czy wy rozumiecie?
3. Śmiejesz się, lecz coś tkwi poza tym.
4. I jakżeż ty zrobisz krok w nieskończoność?
5. Róża półmrok fiołkowy białą farbą plami.
6. Trąbko pełna milczenia i szeptów.
7. Czuję na rękach gwiazdy nisko nad nami zwieszone...
8. Ogarniam Cię splątanego w pochmurny namiot niebieski.
9. I spada niebo z hałasem.
10. Sam mówiłeś przeszłego roku...



1. Nie wybuchły oklaski szalone.
2. Przecież ja jestem niebem i światem?
3. Dysk stanął, wieczór przeminął.
4. Świtem niebo rumieni się krwawo.
5. Chmury grożą oklasków burzą.
6. Miło mieć cud na sznurku.
7. Słuchawko hebanowa, azylu u końca drogi.
8. Wszystko inne to tylko życie i pretekst i zamęt?
9. Wśród naszych młodych twarzy zawiewa średniowieczem.
10. Leżę na ciepłych krajach, na gorejącym równiku.



1. Ach, Lampo Dobroci! Kazano mi cię zgasić.
2. I klonom ręce opadły, i mnie.
3. Czuję się coraz większą idiotką przy ludziach, a wróżką w samotności.
4. Piszę, czytam i palę, wciąż mam oczy niebieskie, Lecz to wszystko tylko siłą rozpędu.
5. W czarodziejską potrawę wrzucę mą własną duszę...
6. Nie odchodź, piękny Atlasie! Moje niebo na tobie spoczywa!
7. Świata nie ma i ja go nie stworzę.
8. Wczoraj kwitło moje serce. Dziś jaśmin...
9. Nietoperz wylatuje ze strychu.
10. A jeśli serce jest tylko mięśniem, cóż po urodzie wszechrzeczy.



1. Poezjo, pod twoją obronę...
2. Nimb złoty zamiast kapelusza.
3. Głos miły lśni jak rżnięty diament.
4. Gdy już zmierzch wonne olejki
w tęczowe niebo wetrze.
5. Słowiki są dziś nieswoje.
6. W pianie morskiej bezsenna Wenus
przewróci się z boku na bok...
7. Złotniczeńku ty na niebie.
8. Chcę pić życie, nie mam z czego.
9. Piszę, czytam i palę, wciąż mam oczy
niebieskie, lecz to wszystko tylko siłą
rozpędu.
10. Dotknęłam pana jak motyl egretą.



1. Poczekam z tym do świtu...
2. Kryłam mu się w słów próżnię i ciemnię.
3. Nikt im aż tak kochać nie kazał.
4. A jednak świat się skończył. Czy wy rozumiecie?
5. I nic.
6. Związać cię, piękny, różową prawdą, niebieską błagą.
7. Deszcz zalał żółte jej oko, patrzące nieciekawie.
8. Pan jest jak czarny irys smukły i gorący.
9. Nudno jest tu bez ciebie. Nudno do obłędu!
10. Jestem jeszcze wraz z wiewiorką i pieskiem.



1. Gdzie wasze wstążki, pióra, charmeusy, woale?
2. Zapalcieź elektrykę!
3. Lecz widać można żyć bez powietrza.
4. Zapomniałam, że jestem kobietą.
5. Z takim sercem idzie się na dno.
6. Chcesz skrzydeł? Czy wolisz płetwy?
7. Świata nie ma i ja go nie stworzę.
8. Gwiazda nasza już odbiegła w niebios manowce.
9. Zdążyła się już oprzeć o Kosmosu brzegi.



1. Sowo, nowiu, ropucho, puchaczu i hieno.
2. Widzę wszystko inaczej. Putrójnie.
3. Mam bicepsy jak głowy baranie.
4. Krew moją wzburzył zapach narcyzów w pobliżu...
5. Czy ci pióra beretu tak ciążą na karku?
6. Ja, choć książę, biorę życie realniej.
7. Księżyc z mgły wyrąbuje domy, baszty, mury.
8. Nie widziałam cię już od miesiąca.
9. Me czary są bezkrwawe.
10. Przepraszam, to było niechcący.